

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 6 LUTEGO 1826. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Cieplomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 4 Lutego	Zrana . . .	Stopni zimna . . . - 1	Cali 27 linii 11,9	Południowo-zachodni	Pogoda.
	Popołudniu . . .	Stopni ciepła . . . + 2	28 — 0,3	Południowo-zachodni	Słońce.
	Wieczorem . . .	Stopni zimna . . . - 1	„ — 1,3	Południowo-zachodni	Gwiazdy.
5	Zrana . . .	Stopni zimna . . . - 4	Cali 28 linii 1,2	Południowy Południowo-wschodni	Słońce.
	Popołudniu . . .	Stopni zimna . . . - 1	„ — 1,3	Południowy Południowo-wschodni	Słońce.
	Wieczorem . . .	Stopni zimna . . . - 2	„ — 1,1	Południowy Południowo-wschodni	Gwiazdy.

Dyrekcya Główna Górnicza.

Niniejszém podaie de publiczney wiadomości iż na dniu 21 Lutego r. b. i następnych odbędzie się licytacya publiczna przez głośnie in minus wywołanie w Biórze Dyrekcyi główney górniczey w Kielcach na dostawę 26,000 sążni kubicznych kamienia murowego, 400,000 cegły murowey — 100,000 korcy wapna niegaszonego 200,000 fur piasku, — 170,000 fur gliny — 500 sztuk grubego budulcu — 600 sztuk średniego budulcu — 1400 krokiew — 160 sztuk budulcu małego dębowego — 1200 sztuk 3 calowych forsztów — 70 sztuk 2 calowych tarcie — 2700 1½ calowych tarcie — 4800 1 calowych tarcie — 200 sztuk zrzynów — 1200 łat 2 cale grubych, tyleż szerokich i 130,000 sążni kubicznych roboty grabarskiey, a to do fabryk i zakładów nad Bobrzą — dalej do fabryk i zakładów pod Sielpią a 4000 sążni kubicznych kamienia murowego — b 290,000 cegły murowey — c 11000 korcy wapna niegaszonego — d 22,000 fur piasku — e 1,000 fur gliny — f grubego budulcu sztuk 240 — g średniego budulcu 290 sztuk — h krokiew 870 — i małego budulcu dębowego 4 sztuk — k 3 calowych forsztów 950 sztuk — l 2 calowych tarcie 1,500 sztuk — m półtora calowych tarcie 830 sztuk — n iednocalowych tarcie 4,000 sztuk — o zrzynów 600 sztuk — p łat 1300 — p roboty grabarskiey 85,000 sążni kubicznych — praetium fisci ustanawia się w ten sposób co do zakładów:

- 1) Kamienia sążeń kubiczny z przywozem pod Bobrzą zł. 12, pod Sielpią zł. 16 —
- 2) Cegły murowey 1,000 z przywozem pod Bobrzą 33 pod Sielpią 35 —
- 3) Wapna niegaszonego korzec pod B. zł. 3 pod S. zł. 3 —
- 4) Piasku fara pod B. gr. 6 pod S. gr. 6 —
- 5) Gliny fara pod B. gr. 15 pod S. gr. 20 —
- 6) Grubego budulcu sztuka pod B. zł. 15 pod S. zł. 20 —
- 7) Średniego budulcu sztuka pod B. zł. 8 pod S. zł. 12 —
- 8) Krokiew sztuka pod B. zł. 4 pod S. 4 gr. 15 —
- 9) Budulcu małego dębowego pod B. zł. 6 pod S. zł. 7 —
- 10) Trzechcalowy forszt sztuka pod B. zł. 5 pod S. zł. 4 —
- 11) Dwóhcalowa tarcica sztuka pod B. zł. 3 gr. 15 pod S. zł. 3 —
- 12) Półtora calowa tarcica sztuka pod B. zł. 2 gr. 15 pod S. zł. 2 —
- 13) Jednocalowa tarcica sztuka pod B. zł. 1 gr. 20 pod S. zł. 1 gr. 15 —
- 14) Zrzyny pod B. zł. 1 pod S. gr. 20 —
- 15) Łaty sztuka iedna pod B. gr. 24 pod S. gr. 20 —
- 16) Za sążeń kubiczny roboty grabarskiey pod B. zł. 4 gr. 10 pod S. zł. 4 gr. 10.

Dostawa powyższych materyałów uzupełniona bydź winna w części w roku bieżącym, w części w roku przyszłym, nakoniec reszta w r. 1828, iak to warunki licytacyjne obszerniey wskażą. — Każdy mający chęć licytowania zaopatry się w Vadium $\frac{1}{100}$ gotowizną w miarę iednorodzoney dostawy.

Kielce dnia 26 Stycznia 1826 roku.

Za Dyrektora *Puszt.*

Sekretarz Jeneralny *Kossowicz.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Przekonawszy się z otrzymanego Raportu Kommissarza Obwodu Sochaczewskiego, iż zarządzona na dzień 20 Grudnia minus licytacya na entrepryzę wystawienia w mieście Łowiczu murowanego Ratusza dla braku konkurentów do skutku nieprzyszła, Kommissya Woiewódzka podaie do wiadomości publiczney, iż licytacya takowa odbywać się jeszcze będzie w mieście Łowiczu, w Biórze Prezydenta tamecznego, przed Kommissarzem Obwodu Sochaczewskiego dnia 20 Lutego r. b. o godzinie 11 zrana.

Licytacya takowa zaczynac się będzie od summy zło: 45,542, gro: 3½ każdy więc chcący do nię należeć opatrzyć się winien w wadium zło: 5,361, wynoszące. O warunkach do tēyże licytacyi przygotowanych powziac można wiadomość w Biórze Kommissyi Woiewódzkiey, Kommissarza Obwodu Sochaczewskiego i Prezydenta miasta Łowicza.

w Warszawie dnia 27 Stycznia 1826 r.

Radca Stanu Prezes *Rembeliński*

Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

W A R S Z A W A.

— Dnia 29 z. m. zakończył cnotliwe, przykladne i pracowite życie JW. JX. Floryan *Buyno*, Kanonik Metropolitalny Warszawski. W ciągu swego 74 letniego życia zaszczytnie piastował dostojenstwa Scholastyka Kiiowskiego, Deputata na Trybunał Koronny i Sędziego Metropolitalnego. Szanowany od wszystkich go znających, zastawił oplakujących stratę tak dotkliwą, rodzonych braci. Zwlóki czciogodnego Kapłana dnia 31. z. m. exportował WJX. *Czarnecki*, Kaponik Metropolitalny, a na żałobném nabożenstwie celebrował JW. JX. *Aray-Biskup*, Prymas Królestwa.

— Dnia dzisiejszego o godzinie 6 z rana zszedł z tego świata ś. p. Franciszek *Dybek* Doktor Medycyny i Chirurgii, Professor w Uniwersytecie Warszawskim, Czło-

nek Kr. Tow. Prz. Nauk, kawaler legii honorowey. Tracimy w nim iednego z pierwszych operatorów, który przez swoię naukę zjednal sobie zasłużoną wziętość.

— Wawrzeniec *Sacchi* Rzymianin, handlujący obrazami, którego iuż kilka zbiorów widziala Publicznosc warszawska, ma zaszczyt uwiadomic iż znowu przybył do tēy stolicy z nowym zbiorem rzadkich obrazów szkół Flamandzkiey i Włoskiey. Jego galerya przy ulicy Danielowiczowskiey Nro 617 w pałacu zwanym dawniey *Biblioteką Załuskich*, w podwórzu, drugie drzwi z lewey strony, codziennie iest otwartą od godziny 10 rano, do 3 po południu.

PRZYJECHALI (dnia 4 i 5 Lutego)

Krasiński Józef Hr. z Radziowic — Jagnia Pawel Marszałek z Grodna — Malachowska Jeneralowa z Wierzbicy — Malachowska Maryanna Hrabina z Siedlec — Jakubi Jordan kupiec z Królewea — Siessen Joanna Starosecina z Rossyi.

WYJECHALI (dnia 4 i 5 Lutego)

Gliniński Józef Obywatel do Kujaw — Oledzki Krystoff Marszałek do Nurea — Zamoyski Jan Hrabia do Krakowa — Artukow Alexander Adjutant rossyyski do Dubna — Puchala Alexander Obywatel do Czernik — Gutakowski Wacław b. Pułkownik do Góry.

z Petersburga 10 (22) Stycznia.

— Namieniliśmy o dzielnych i niewzlócznych srodkaach nakazanych przez N. Cesarza Jmci od czasu, iak wypadki dnia 14 Grudnia odkryły spisek knowany przeciwko Cesarstwu i przeciwko rodzinie, która niem władza.

Inny zamach, równie godny kary, iak pierwszy, i równie bez trudnoSci powściągniony, dowiódl ieszcze bardziey potrzeby tych srodków, chęci spiskowych i szcześnieygo niepodobienstwa, aby na łonie narodu, iakim iest nasz, i wiernych naszych woysk Rossyyskich, obrzydłe zamysły doznały najmniejszego powodzenia.

Czyny przytoczone w następującym Rozkazie dziennym są nowym dowodem tēy prawdy pocieszaiącey.

Rozkaz dzienny Szefa Głównego Sztabu

J. C. Mci.

w Petersburgu 8 Stycznia.

Podpułkownik *Murawiew-Apostol* z Czernichowskiego pułku piechoty, stósownie do odkrycia wyznań swoich wspólników, został uznany za iednego z głównych spiskowych, którzy myśleli o zgubie kraju przez wybuchnienie rewolucyjne, i za iednego z tych ludzi, którzy iuż od

kilku lat tchnęli obrzydłemi chęciami przeciw rządowi, i którzy nawet powzięli okropny zamiysł godzenia na życie wiekopomnney pamięci Cesarza *Alexandro*. Po odkryciu tego oycobóycznego zamachu, nakazano uwięzić *Murawiewa*. Miał to uskutecznić Podpułkownik *Gebel*, dowódca pułku Czernichowskiego, gdy *Murawiew* porwawszy się do tego oficera, zadał mu kilka ran. Potrafił wzburzyć kilka kompanij tego pułku, pod fałszywym pozorem, którego spiskowi użyli w *Petersburgu*, to jest, obowiązku pozostania wiernymi przysiędze wykonanej Jego Cesarzewiczowski Mości Cesarzewiczowi i Wielkiemu Xięciu KONSTANTEMU. Kazał potem *Murawiew* aresztować gońca i żandarmów posłanych dla sprowadzenia go do *Petersburga*, zrabował kasę pułkową, uwolnił złoczyńców okutych w kajdany, którzy się znajdowali w więzieniu mieyskiem *Wasilkowa*, i wystawił miasto na bezprawia żołnierstwa. Tymczasem 3 kompanie tegoż pułku, pod rozkazem Majora *Truszyn*, pozostały niezachwiane w swojej powinności. Odłączyły się od buntowników, i Porucznik *Pawłow* ocalił papiery i pieczęć pułku Czernichowskiego, którego był Adjutantem.

Naczelný dowódca pierwszý armii, uwiadomiony o tych wypadkach, rozkazał natychmiast Jenerałowi piechoty Xięciu *Szczerbatow*, dowodzącemu najbliższým korpusem, aby udał się na miejsce z wojskiem dostatecznym do wytopienia téj bandy buntowników, i aby pułk Czernichowski przywiódł do porządku, z użyciem środków surowości, iakich okoliczności wymagały. Jakkolwiek było pewnym, iż środki te powściągną dalsze wypadki tak ohydneho zamachu, wszelako dla odwrócenia nawet możności niebezpieczeństwa, w przypadku prawie niepodobnym, aby buntownicy uszli ścigania Jenerała Xiążęcia *Szczerbatow*, N. Cesarz Jmć poruszył na chwilę dowództwo 3go korpusu piechoty Jego Cesarzewiczowski Mości Cesarzewiczowi i Wielkiemu Xięciu KONSTANTEMU, dla tém pewniejszego pohamowania buntu.

N. Cesarz Jmć przyjąwszy za zasadę działać z całą otwartością względem woysk, które od czasu wstąpienia Jego na tron dały dowody najmocniejszej niezachwianej wierności dla prawej Władzy, rozkazał mu podać do wiadomości powyższe wypadki których ogłoszenie powinno okryć hańbą imię zdrajcy *Murawiewa-Apostol*, a przynieść zaszczyt nazwiskom Pułkownika *Gebel*, Majora *Truszyn* i Porucznika *Pawłow*, którzy nieustraszoną swoją gorliwością nabyl prawa do szacunku wiernych i walecznych woysk Rossyjskich.

W chwili, kiedy niniejszy Rozkaz dzienny został podany pod zatwierdzenie Jego Cesar. Mości, nadeszła wiadomość od naczelnego dowódcy pierwszý armii, wraz z raportem Jenerała Porucznika *Roth*, dowódcy 3go korpusu piechoty, do Jenerała Adiutanta Xiążęcia *Szczerbatowa*. Rapport ten, załączony tu w kopii, donosi o zupełnym uśmierzeniu buntu pułku Czernichowskiego.

(podpisano) Szef Głównego Sztabu
Baron *Dybiez*.

Raport Jenerała Porucznika *Roth*, dowódcy 3go korpusu piechoty, datowany w zamku *Faltow* d. 3 Stycznia przesłany Jenerałowi Adjutantowi Xięciu *Szczerba-*

tow, dowódcy 4go korpusu piechoty, i odebrany przez niego d. 5 b. m. o godzinie 8. wieczorem.

Wezoray przybywszy do wsi *Mochnaczk*, dowiedziałem się, iż Podpułkownik *Murawiew* uwiadomiony o moim zbliżeniu się, zaniechał zamysłu ciągnięcia przez *Fastow* ku *Brussilowi*, i obrócił się ku *Białeycerhwi*, w nadziei zabrania znacznych pieniędzy u Hrabiny *Branicki*ey. Wydałem stosowne rozporządzenia. Dziś o godzinie 3, zrana kazałem wystąpić jazdzie i artylleryi konnney. Powierzyłem dwa działa i 3 szwadrony Jenerałowi Maiorowi *Geismar*, z rozkazem udania się ku wsi *Uscinowka*. Sam poszedłem z 5 Szwadronami i 6 działami przez *Fastów*, dla przecięcia wszelkiego odwrotu *Murawiewowi*. Kazałem oraz 12stu kompaniom piechoty ruszyć po północy z 4 działami artylleryi pieszey, i udać się ku zamkowi *Białeycerkwi*.

Przez takie rozporządzenia, *Murawiew* został ze wszystkich stron otoczony. O godzinie Iwszý po południu, Jenerał Major *Geismar* zbliżył się do wsi *Uscinowki*, gdzie byli buntownicy. Zdawali się chcieć się tam bronić; lecz za pierwszym wystrzałem z dział, złożyli broń. Podpułkownik *Murawiew* został raniony i wzięty; brat jego sam sobie życie odebrał; jeden oficer poległ, nie rachując kilku innych zabitych i ranionych. Pospieszam z przesłaniem tych wiadomości JW. Panu.

Następnie odebrany raport Jenerała Porucznika *Roth*, do naczelnego dowódcy pierwszý armii, Hrabiego *Saken*, obeymuje dokładniejsze szczegóły o wypadku w *Uscinowce*. Jest w téj osnowie.

„Pospieszam donieść JW. Panu, iż wyszedłszy z *Powołocz* i przez dwa dni ścigawszy buntownika *Murawiewa-Apostol*, który był na czele 6 kompanij pułku Czernichowskiego piechoty, udało mi się otoczyć go zewszystkich stron. Oddział środkowy doścignął buntowników na wzgórkowi *Uscinowki*, przy wsi *Pologow*, w powiecie *Wasilkowskim*. Widząc *Murawiew-Apostol* zbliżające się woyska nasze, uszykowwał buntowników w czworobok, i z orężem w rękę szedł prosto na działa nasze. Lecz czworobok jego, przyjęty kartaczami, natychmiast się zachwiał. Wtedy iazda natarła, wszyscy żołnierze rzucali broń swoją. Blisko 700 żołnierzy wzięto wraz z samym Podpułkownikiem *Murawiewem-Apostol*, który został ciężko raniony kartaczem i pałaszem w głowę, z Kapitanem *Sołowiewem*, Porucznikiem *Bystryckim*, Podporucznikiem *Bestuzew-Riuminem* z pułku Pułtawskiego piechoty, i bratem *Murawiewa-Apostol*, Podpułkownikiem odstawkowym. Porucznicy *Kuzmin*, *Chilipila* i drugi brat *Murawiewa-Apostol*, Chorąży kwatermistrzów Głównego Sztabu J. C. Mości, zostali zabici, równie iak pewna liczba żołnierzy; kilku innych zostało ranionych. Z naszej strony nie mieliśmy nikogo ani ranionego, ani zabitego. Donosząc JW. Panu o zupełnym uśmierzeniu buntu, poczytuję sobie za obowiązek przydać, iż woyska użyte przeciw buntownikom, okazały natchwałebniejszą gorliwość. Żołnierze, którzy towarzyszyli *Murawiewowi-Apostol*, w ogólności nie uczynili żadnego odporu, i widać oczywiście, iż zostali uwiedzeni i wciągnięci do buntu. Pierwsza kompania grenadyerów pułku Czernichowskiego, nie tylko nie poszła za przykładem innych, lecz nawet porzuciła

ie dla złączenia się zenną; postępek ten przypisuję wielkiéj stałości i przymiotom, które odznaczają dowodzącego nią Kapitana *Kozłowa*. «

Wypadki tenie potrzebują objaśnień. Bunt *Murawiewa* dowiódł w innéj części Cesarstwa, iż wszędzie zamysły spiskowych były iednakowe, iż wszędzie środkami ich było zabójstwo, a celem anarchiia, rabunek i rzeź; lecz bunt *Murawiewa* dowiódł także, iż wszędzie prawdziwe woysko tchnie duchem przywiązania do Monarchy i prawej władzy, iż wszędzie Jenerałowie, officerowie i żołnierze umieją pełnić swoją powinność z iednakową odwagą i walecznością.

Przy takich widokach, wolno nam jest powtórzyć z sprawiedliwą ufnością słowa manifestu N. Cesarza Jmci, gdy w wypadkach tego dnia, w którym wstępował na tron, okazaie nam *niedocieczone drogi Opatrzności Boski*ey, która karze złe, i która nawet z tego złego wyprowadza dobre.

z Monachium 12 Stycznia

— Dnia 10 wieczorem przybył do *Munich* cesarsko-Rossyjski nadworny Marszałek Xiążę *Mikołaj Delhoruki*, z doniesieniem Królowi Jmci o wstąpieniu na tron N. Cesarza *Mikołaja I*.

— *Jan Chrzeciel Seitz* z *Monachium*, chlubnie znany za granicą iako biegły rytownik pisma w biurze topograficzném króles.-bawarskiego sztabu głównego, odebrał niedawno chlubne wezwanie od rządu niderlandzkiego, z pensją roczną 2,000 zł. r. i mieyscem przy instytucie topograficznym w *Hadze*. Lecz *Seitz* natychmiast w uczuciu patrioty-cznm odrzucił tak korzystne wezwanie do *Niderlandów*, lubo w oyczyźnie swojej, iak słyhać, tylko 800 zł. pobiera i to tylko na czas tak długi poki powierzony sobie pracy nie ukończy.

z Brukseli 21 Stycznia.

— W *Leodyum* na korzyść *Greków* dano wielki koncert; między innymi śpiewano znaną pieśń wojenną *Greków* według układu młodéj panienci z *Leodyum*.

— Dnia 15 b. m. w *Zall-Bommel* starzec pewny za trzy miesiące sto lat życia kończący ślizgał się na tyżwach. Inny starzec 94 lat mający, dowiedziawszy się o tém zapewniał że i on tegoż samego dokaże.

Wiadomości z Grecji.

— Podług wiadomości ze *Stambułu* z dnia 25 Grudnia, nie otrzymano tam od czasu odejścia ostatniéj poczty nie ważnego względem nowych zdarzeń zasłyłych na teatrze wojny. — Następujący wyciąg z rapportu *Admirała Miauli* z dnia 27 *Listopada*, potwierdza wiadomości o nie udaniu się natarcia greckiéj eskadry, na oddział floty tureckiéj przy wnięciu do zatoki *Patras*.

Wiątek z rapportu *Admirała Andrzeja Miauli* dnia 27 *Listopada* na wysokości *Klarentza*. Od czasu zjawienia się naszego na tych wodach spotkaliśmy się już dwa razy z nieprzyjacielem. Dnia 25 natrafiliśmy przy *Cyplu Papa* około 40 nieprzyjacielskich okrętów któreśmy rozpedzili. Dnia 26 napotkaliśmy przy *cyplu Scrophes* na też same statki; trzymały się wprawdzie dłużej, przecieź zmuszone były dożucieczki. W téj bitwie statek palny *Antoniego Teophanesa Vokos* zapalił się przypad-

kowym sposobem i spłonął ogniem. Gdyby Spezyocka Eskadra wraz z swoimi palnemi statkami znajdowała się tam była zaraz na początku, byłby tą razą nieprzyjaciel na głowę pobity, albowiem okręty stojące przy *Patras* na kotwicach nie mogłyby niezawodnie reszcie przyścisnąć na pomoc.“

Podług dodatku hidryockiéy gazety zabity został w téy bitwie Panteli *Maurideros*, z okrętu Kapitana Antoniego *Raphael*, i wielu innych zostało ranionych których nazwiska gazeta przyobiecnie w najbliższym wymieni numerze.

— Wszystkie wiadomości które nadeszły z archipelagu mówią o krwawych rozterkach na wyspie *Spezzia*, w których najznakomitszy Dowódzca został zabity a dom jego miał być zapalony. Pułkownik *Favier* cofnął się z tamąd na powrót do Athen z swoim regularnym wojskiem, albowiem rozpusta wojska złożonego z awanturników wszystkich narodów, sprawiła największe nieukontentowanie w *Spezji*.

— Pomiędzy innemi baśniami które Rząd w *Napoli di Romania* stara się pomiędzy ludem rozszerzać aby nieiako ożywić gasnącą jego nadzieję, godnym jest uwagi artykuł z *Alexandryi* pod dniem 25 Października, umieszczony w *Gazecie Powszechnej* wydawaney w *Nauplia* (*), który wzmiankuje o mniemanym napadzie *Wehabitów* na *Mekkę*, i zupełny klęsce znacznego korpusu *Mohammeda Ali Baszy*, o zdarzeniach, o których w *Stambule* najmniejszcy nieodebrano wiadomości.

— Powstańcy którzy od niejakiego czasu wylądowali na północno zachodnim cyplu wyspy *Kandyi*, posiadają teraz tylko twierdzę *Karabuza*, w której cierpią wielki niedostatek żywności. Ich korpus złożony z 400 ludzi został w pierwszych dniach *Listopada* w bliskości téyż twierdzy prawie zupełnie zniszczony. Odebrany z *Cani* rapport pod dniem 19 *Listopada* donosi o tém co następuje:

Dnia 4 b. m. wojskowy Dowódzca wyspy, *Mustafa Bey*, uwiadomiony został od *Greków* że znajduje się 400 powstańców we wsi w pobliskości *Karabuza*; uczynił natychmiast potrzebne rozporządzenie aby im odejść powrót do twierdzy, wyruszył przeciwko nim w 40 ludzi *Jazdy* i 400 piechoty, przyparł ich do brzegów morskich, przy których prawie wszyscy poginęli; 30 tylko uratowało się pływaniem do *Twierdzy*; przy téy okoliczności schwytano wiele *Greckich* kobiet i dzieci. *Mustafa Bey* uwiadomiony o tem wykupił ich od swoich żołnierzy i udarował ich wolnością. Od tego czasu przybyszą *Grecy* codziennie do *Tureckiego* obozu, składają bróń, podają się i otrzymują przebaczenie.“

— Oprócz wysłanych do *Greji* Kommissarzy, (*Hussni Beja* i *Netschid Efendego*) wysłała także *Porta* wielu *Greckich* duchownych wysokiéy rangi, aby wezwać do poddania się obłąkanych. Wysłał oraz wielki *Sułtan* ponowione rozkazy do wszystkich *Wielkorządzców* i prowincy zamieszkałych przez *Greków*, aby z *Rajasami* (nie *tureckimi* poddanemi) obchodzili się

(*) Pismo to zapowiadające się jako rządowa gazeta, jest redagowane przez Pana *Theodita Farmakidi*, wychodzi od dnia 19 *Października* z. r. Drukowane jest na na welinowym papierze; litery w texcie są angielskie a w przypiskach paryżkie. (Dos. Aus.)

po ludzku i łagodnie, szanowali i bronili ich praw i swobód i wstrzymywali się pod surową odpowiedzialnością od wszelkich gwałtów i uciępień.

Dnia 22 *Grudnia* otrzymano najpierwszą wiadomość w *Konstantynopolu* przez kilka statków z *Odessy* o nader nie spodziewanym zgonie *Nayaśniejszego Cesarza ALEXANDRA* w *Taganrogu*.

(Dos. Aus.)

z *Paryża* 26 *Stycznia*.

— Członkowie *Izby Deputowanych* zgromadzą się w *Sobotę*, 28 *Stycznia*, w zwycajném miejscu swoich posiedzeń pod prezydencyą Pana *Chilhuad de la Rigaudie* najstarszego wiekiem. Wyciągną losem wielką deputacyą z 25 członków, która uda się przed N. Pana w dzień otwarcia posiedzeń; 30go będzie nabożeństwo uroczyste do *Ś. Ducha* w *Kościele Matki Boskiéy*, Król z rodziną swoją znajdować się będzie na niem. *Parowie Francyi* i *Deputowani* zajmą zwyczajne miejsca. Czynią zwykłe przygotowania w sali otwarcia posiedzeń. Po mowie króleskiéy nowi *parowie* i *deputowani* wykonają przysięgę a 1 *Lutego* rozpoczną się prace obu izb.

— *Exekwie* za *Marszałka Suchet* odbyły się dnia 23. *Stycznia*. Ciało zanesiono do *Kościoła Wniebowzięcia*. Tłum dawnych towarzyszyw broni *Marszałka*, i wiele urzędników wysokiego stopnia w stanie cywilnym i wojskowym, znajdowało się na tym obrzędzie.

Ministrowie byli obecni w swoim właściwym ubiorze *Parów* i *Jenerałów*.

Rogi całunu niesli, *Marszałek Moncey* *Xiąże Conegliano*, *Marszałek Hrabia Jourdan*, *Hrabia de Semonville*, wielki *Referendarz* izby *Parów*, i *Jenerał Porucznik Hr. Blliard*, *Par Francyi*.

Jenerał Hrabia de Wall, *Kommandant* *Placu Paryża*, znajdował się na czele orszaku składającego się z 3,000 wojska, 200 *Podofficerów* otaczało wóz grobowy okryty płaszczem *Parów*, znaki i ozdoby honorowe *Marszałka* niesione były na poduszkach; jego wierzchowiec szedł za wozem. *X. Gaillard*, *Proboszcz Wniebowzięcia*, *Kanonik Kościoła Matki Boskiéy*, celebrował i odmówił modlitwy żałobne nad grobem.

— *Margrabia d' Aguesseau*, *Par Francyi*, członek *Akademii francuzkiéy*, umarł d. 23. w *Paryżu*. Pochodził on od dostojnego *Kancelerza* tego imienia; przed rewolucyą był *Jeneralnym Adwokatem* w *Parlamencie Paryżkim*. Szlachta z *Meaux* wybrała go w r. 1789 na *deputowanego* do *Stanów Jeneralnych*. Jeden z pierwszych *Szlachty* złączył się z stanem *trzecim*. Lecz w krótcie żałował téy słabości i wyszedł ze *zgromadzenia* w r. 1790. *Niegozdziwy Chabot* oskarżył go 4. *Czerwca* 1792 że się u niego zbierają *rojalisci* w celu *rozwiązania* *zgromadzenia* *prawodawczego*. Po dniu 18. *Brumaire*, *P. d' Aguesseau* mianowany został *Prezesem Sądu Appelacyynego* w *Paryżu*; w 1803 r. udał się do *Kopenhagi* jako *Minister pełnomocny*. Powróciwszy do *Paryża* w 1805 powołany był do *Senatu* przez *Departament Sekwany* i *Marny*. *Ludwik XVIII* za prośbą swoim raczył go mianować *Parrem* i jednym z urzędników *orderu Ś. Ducha*. *P. d' Aguesseau* obrany członkiem *Akademii francuzkiéy* w epoce *organizacyi* *Instytutu* utrzymał się na tém miejscu postanowieniem *Króleskiém* z 21.

Marca 1816 r. Nie zostawił dzieła drukowanego.

— Powiedziano równie z dowcipem iak z prawdą że *Anglia* była lewą stroną *Europy*. Dla tego widzimy ludzi lewéy strony po wszystkich krajach ciskających się pod iéy chorągwie, wzywających iéy imienia i potęgi i straszających nią wszystkie osoby ucziwe i wierne dobrym zasadom. *Anglomania* jest charakterystycznym rysem czyli śmiesznością *liberalizmu*; zarażyły się nią *dzienniki* w których *liberalisci* nie spodziewali się znaleźć *przyjaciół*, i ci nowi *stronnicy* *opozycyi* jeszcze głośniej od dawnych wołają: *Britanniam! Britanniam!*

Europa ma także swoją prawą stronę: to jest *Święte Przymierze* nazwane od tych, których widokom się sprzeciwia, związkiem *Krółów* przeciwko *narodom* czyli prostą wzajemną *assekuracyą* *tronów*. Podług ostatnich jest *zbawienném stowarzyszeniem* *pasterzy* *ludów* *chroniących* swoje *wieczki* od *napaści* *wilków* *rewolucyynych*. *Wilki* *wyją* i *słusznie*.

Jeżeli *Rząd Angielski*, lubo nie chce wyć z *wilkami*, których się musi strzedz iak każdy inny *naród*, nie należy do *Świętego Przymierza*, ta różnica pochodzi ztąd, iż *Anglia* znajduje się w położeniu zupełnie przeciwném innym *Narodom*. *Pokóy* *trzydziestoletni* *zniżyłby* *Anglią* do stanu iaki iéy *naznaczony* jest z *natury* iéy *obszerności* i *ludności*, tych dwóch istotnych *podstaw* *siły* *każdego* *Państwa*.

Jeden z *naybardziej* *wziętych* *dzienników* potwierdził tę uwagę zdaniem swoim. Wyrzekł bowiem, iż *obawa* *skutków*, *wynikających* z *Świętego Przymierza*, *zmusiła* *Anglię* *do* *uznania* *niepodległości* *osad Amerykańskich*. *Potrzebowała* *odbytu* *na* *swoje* *niezmierne* *plody* *przemysłu* *rękodzielniczego*. *Długi* *pokóy*, *zapewniony* *przez* *Święte Przymierze*, *nauczy* *Europejskie* *narody* *użytkować* *z* *własnéy* *ziemi* *i* *z* *własnego* *przemysłu*, *i* *uwolnić* *ie* *od* *haraczu* *który* *Anglii* *dotąd* *opłacały*. *Anglia* *śpieszyła* *się* *tworzyć* *niepodległe* *narody*, *to* *jest* *tworzyć* *narody* *podległe* *iéy* *przemysłowi*. *I* *takie* *postępowanie* *chwałą* *Francuzi!* *Co* *więcéy*, *patryoci* *zawołani!* *Boże* *nas* *zachowaj* *na* *zawsze* *od* *podobnego* *patryotyzmu!* (D. Bl.)

z *Madrytu* 10 *Stycznia*.

— *Hrabia Orgaz* przeznaczony jest do *powinszowania* w imieniu *Króla* *Jmci* *szczęśliwego* *wstąpienia* *na* *tron* *Cesarzowi* *Jmci* *Wszelch* *Rosyji*.

— *Jezuici* *starają* *się* *o* *pozwolenie* *czynienia* *nabytków* *w* *przyszłości* *inter vivos*, tak iżby *darowizny* i *zapisy* *mogły* *być* *na* *korzyść* *ich* *czynione* *co* *dotąd* *było* *zakazaném*.

— *Zapewniają* *iz* *Rada* *Stena* *najpierwéy* *zajmie* *się* *interessami* *trzech* *prowincy* *biskayskich*. *Wybór* *członków* *do* *téy* *rady* *zaspokoili* *oczekiwania* *narodu*; *umieścimy* *to* *zdanie* *bezsronne* *o* *niektórych* *znanych* *nam* *Radcach* *stanu*.

X. Inguanzo *kardynał* *arcybiskup* *Toledański* i *X. Abarces* *Biskup* *Leonu*, *dway* *duchowni* *łączyący* *do* *nauk* *stanowi* *właściwych* *głęboką* *znaiomość* *polityki*; *dway* *ludzie* *znakomici* *wielkimi* *talentami* i *obszerną* *znaiomością* *rzeczy*. *Oyciec* *Cyryl Alameda* *ma* *wielkie* *nauki* i *wielkie* *pomysły*.

Co *się* *tyczy* *Xięcia* *Infantado*, *nie* *nie* *mamy* *dodać* *do* *tego* *cośmy* *iuż* *dawniéy*

o tym pierwszym ministrze wyrzekli; z przyczyny pięknych przymiotów któremi się odznacza, jest on po Królu i rodzinie króleskiej bożyszczem narodu.

Xiąże *San Carlos* biegły jest w dyplomatyce, który się przez długie lata poświęcał. Jest to szanowny mąż przez swoje obszerne wiadomości, swoją otwartość i przywiązanie do Króla.

Pan *Salazar* z biegłością w polityce łączy wielką znajomość marynarki.

Jenerał *Castanos* mąż pełen cnoty i talentów wojskowych.

Margrabia *de la Reunion* i Hrabia *Venadito* byli obadwa Wicekrólami Meksyku, a że są obeznani z interesami Ameryki, sądzą iż z tego powodu wezwani zostali do Rady.

P. *Erro* jest, że tak powiem, najlepszym finansistą na świecie. Przypisują mu ułotne dziełko za rządu rewolucyjnego ogłoszone przeciw planowi finansów szarlatana *Canga-Arguelles*.

P. *Garcia Torre* jest biegłym prawnikiem obeznanym z polityką; był ministrem sprawiedliwości.

Wiele dobrego mówią o trzech radcach stanu *Asnarez, Leiva i Peratta*. Co się tyczy trzech ministrów *Calomarde, Zambrano i Ballasteros*, nie nie wspomnimy, wtedy bowiem tylko należeć mają do Rady Stanu gdy im powierzony zostanie wydział ministeryalny. (*Mem. Bord.*)

z Londynu 21 Stycznia

— Zapewniają że Xiąże Wellington gotuje się w podróż do Petersburga, jako nadzwyczajny poseł, w celu powinszowania Cesarzowi Jmci Mikołajowi wstąpienia na tron. (*Sun*)

— W towarzystwach politycznych najsławniejszych rzeczy, zapewniają że Margrabia *Wellesley* wróci do Indii jako Gubernator ieneralny, a lord *Bristol* ma być oznaczony następcą jego w wicekrólestwie Irlandzkim.

— Okręt *Tygrys* przywiózł z Kalkuty nowiny do połowy Września dochodzące; wszystkie listy iednogodnie malują opłakany stan miasta z powodu rozszerzonej okropnej choroby *cholera morbus*, która dotąd samych tylko kraioców napada, trwoga i pomieszanie tak wielkie, że bazyry wszystkie pozamykane. Pieniądzy nadzwyczaj mało.

Nowiny od wojska z *Prome* nie są pomyślniejsze. choroby panujące w wojsku, nie zmniejszają się wcale. Sądzą powszechnie; iż armia nie będzie mogła rozpocząć swych działań przed początkiem Grudnia.

— Nowa ustawa tycząca się bankructwa stanowi, iż równie prędko można działać przeciwko członkom parlamentowemu bankrutom jak i przeciw innym osobom; niemogą być w ten czas tylko aresztowani, kiedy trwają posiedzenia parlamentu, chyba gdyby byli obwinieni o podstępne bankructwo.

— Baron *Józef Ferli*, hiszpański półkownik i były gubernator Lerydy, który miał dawniej z dóbr swoich rocznego dochodu 80,000 franków, przyszedł dnia 19 Stycznia do ratusza i prosił iednego z aldermanów aby mu kilka szyllingów pożyczyl.

— W Londynie umieją prawie wszystkie gatunki win tak sztucznie fabrykować, iż nawet i znawcy bywają złudzeni. Czytamy

w świeżo wyszłych pamiętnikach, wydanych przez Pana *Cradock*, iż stary lord *Pembroke* miał na swoim stole dwa gatunki wina *Porto*: pierwszy był sprowadzony z *Oporto*, drugi zaś podług jego przepisu preparowany w *Wilton*; szczególniejszą jest rzeczą, że ostatnie wszystkim więcey smakowało.

— Dnia 17 Stycznia odbył się obrząd ślubny *Jzaaka Gashill* z *Boltonu* z *Panną Taylor*, szóstą żoną, którą pojął w przeciągu 33 tygodni. Dwie umarły, trzy rozwiodły się i jeszcze żyją. Teraźniejsza żona jest siostra jego drugiey żony, i wesele miało być odprawione jeszcze d. 13 z. m.

— Dnia 16 Stycznia przed południem powieszono kobietę 44ro letnią nazwiskiem *Marya Cain*, która przed trzema tygodniami przyprawiła o śmierć niejakiego *Fitzgerald*. Od pięciu lat niewidziano tu podobnej egzekucyi wykonanej na kobiecie. Ostatnia, co taką śmierć poniosła, była *Marya Norris*, która w roku 1821 wyrzuciła oknem mężczyznę. (*G. B.*)

— Z narad kongressu amerykańskiego okazuje się że każda izba ma swojego *Kapelana*. Przed wyborem *Kapelana* dla izby reprezentantów przyjęto następujące postanowienie: „Dwóch *Kapelanów* rozmaitego nazwiska wybierze Kongress na teraźniejsze posiedzenie, każda izba mieć będzie swojego i co tydzień odnawiani będą.“

Przez ten dowcipny układ senat może wybrać *Xiądza Katolickiego* a izba reprezentantów *prezbyteryana*. Jedna z nich może obrać *ministra kościoła anglikańskiego* a druga *kwakra* lub *rabina*, a przez tygodniowe odnawianie obie izby mogą mieć przyjemność wybierać między dwoma wyznaniaми zupełnie sobie sprzecznymi. Czyli to jest liberalizm, czy brak zdrowego rozsądku? (*N. Times*)

— Podług ostatnich wiadomości odebranych z przyładka *Dobrej Nadziei*, dochodzących do dnia 22. Października, wielka część téy osady znajdowała się w nader smutnym stanie. Sześć lub siedmiomiesięczna posucha wypaliła posiewy i wysuszyła prawie wszystkie rzeki. Zjawiły się chmury szarańczy, bydlę padało gromadami, a do tego osadnicy musieli walczyć z hordami *Kafrów* i *Boshmannów*, pomiędzy którymi znajdowało się wiele złoczyńców zbiegłych z osady. Wysłano wprawdzie przeciwko nim oddział wojska i otoczono zbóyców w ich kryjówkach, lecz jeszcze bronili się z rozpaczą.

— Zgromadzenie prawodawcze w *Demerary* przyjęło prawo dla wsparcia negrów w osadach. Prawo to utwarza posadę protektora niewolników, który nie może być właścicielem ani niewolników ani osady. Żaden niewolnik nie będzie przymuszany do pracy od zachodu słońca w Sobotę aż do wschodu w poniedziałek. Nie wolno będzie osobie użytey do dozierania niewolników nosić kańczuga, lub innego narzędzia kary. Nigdy niewolnik nie może więcey otrzymać plag naraz jak 25. W żadnym przypadku nie wolno bić kobiet. Każda żona wierna swojemu mężowi dostanie w 6 tygodni po urodzeniu pierwszego dziecica 15 złotych, a 12 za każde następne dziecko, właściciel wyliczy téy te pieniądze. Jeżeli właściciel opiera się związkowi małżeńskiemu swoich niewolnic, opiekun niewolników będzie miał prawo je uświęcić. Niewolnicy pracować będą tylko od 6 zrana do 6 wieczorem i w środ

pracy mieć będą dwie godzin na wytchnienie. W przedawaniu negrów nie oddziela męża od żony, lecz przedadzą ich familiami. Niewolnik będzie mógł posiadać majątek.

— Gazeta z *New-York* następujący tajemniczy artykuł umieściła:

Z wieści krążących po przybyciu okrętu *Fabius*, zdaie się że bardzo ważny wypadek zdarzył się w *Hawanie* w nocy z 22 Grudnia. W chwili wybuchnienia, 19 głównych rewolucjonistów uwięziono i zdaie się że ich stracono nazajutrz, lub wedwa dni po ich uwięzieniu. (*Dr. bl.*)

— Dzienniki amerykańskie udzielają szczegółów o kapitulacyi *St. Joan d' Uloa*. Ta twierdza poddała się dopiero w ten czas gdy była do ostateczności przywieziona; załoga umierała z głodu. Dowódzca *Coppinger* dobrze utrzymywał charakter hiszpański; proponowano mu udatć się na okręt neutralny dla rozmówienia się z Jenerałem *Barragan*, lecz wyraźnie się temu sprzeciwił. Żądał aby posłano do zamku *Kommissyą* dla umawiania się o kapitulacyą. Przyjął stósownie do tego trzech *Kommissarzy*. *Coppinger* żądał zrazu zawieszenia broni na miesiąc i aby mu dostarczano żywności dla załogi, przyrzekając że się podda jeżeli w przeciągu tego czasu wsparcia nieotrzyma. Meksykanie nie chcieli na to przystać, lecz zezwolili na 48 godzin zwłoki i dostarczyli mu żywności na ten czas.

Coppinger niemógł wybierać. Żołnierze jego przywiezieni byli do takiéy nędzy że mieszkańcy *Vera-Cruz* których domy zniszczyło strzelanie z zamku, dawali im żywności z samego miłosierdzia. — Uważają że Królowi hiszpańskiemu lepiej w ogólności w Ameryce służyli cudzoziemcy aniżeli jego własni poddani.

— Dzienniki *Kolumbii* głoszą iż wybór *Prezydenta* i *Vice-Prezydenta* rozpoczął się po zgromadzeniach *Wyborczych* prowincjonalnych. Zdania względem wyboru *Vice-Prezydenta* są podzielone; lecz większość głosów zbiera się na *Boliwara*, jako *Prezydenta*.

— *Boliwar* doniósł z *Cusco* *Wiceprezydentowi* *Kolumbii* że powróci do *Bogota* w *Kwietniu* 1826 roku. „Oczekuję iedynie, dodaje, ustalenia wolności i niepodległości *Peru* przez mądrość kongressu który się w *Lutym* zbierze; dla złożenia powagi którą mi powierzono i dla pożegnania potem moich kochanych *peruańskich* przyjaciół i obywateli.“ W *Kolumbii* wszystko jest w dawnym stanie; w *Bogota* polubiono nowe policyjne rozporządzenia.

— Wiadomości z *Lima* dochodzą do 1go *Października*. *Boliwar* znajdował się jeszcze w wyższych prowincjach; czyniono wielkie przygotowania do zdobycia szturmem *Callao*. Okręt republikański który za bardzo zbliżył się do zamku postradał maszty. Jednakże zdołał uciec. Mówią że warowni brakuje żywności.

— Podług listu odebranego z *Lima* oświadczył *Rodil*, że zanim podda twierdzę *Callao*, pozjada swoje konie a z siodeł i munsztuków każe sobie zupełną gotować. (*G. B.*)

— Oświadcza ktoś w *Kuryerze* że umieszczona najprzód w jednym francuzkiem piśmie wiadomość, o wynalezieniu starego pisma pewnego stolarza w *Vigo*, podług którego treści nienależy się żadnych skarbów spodziewać w tamtejszém zatoce, jest nader złośliwie wymyślona bajką.